

 Trudno odpowiedzie? na to pytanie jednym zdaniem, poniewa? r?nie? sam sobie na to musz? znale?? odpowied?. Oczywi?cie mo?na d?ugo zachwala? w?asne walory i przedstawia? siebie jako jedyne?o, super , naj- naj-kandydata. Oczywi?cie mam program zawieraj?cy to co chcia?bym zrobi? dla dobra naszej gminy ? ma?ej ojczyzny? ale o tym b?d? informowa? w mojej ulotce. Program? no c? ?atwiej napisa? trudniej realizowa?. Wydaje si? ,?e najpewniej mog? obieca? wyt??on? prac?, kt?a mam nadziej? przyniesie okre?lone, dobre owoce dla nas wszystkich. Je?li chodzi o sprawy gospodarcze, rozw? gminy, pozyskiwanie ?rodk? to wyra?am umiarkowany optymizm. Konsekwencja, zaanga?owanie, dotychczasowe do?wiadczenie pozwol? na zwielokrotnienie tego co udawa?o mi si? osi?gn?? wcze?niej maj?c tylko ch?ci, komputer , w?asne pomys?y i wiar? w siebie a potem umiej?tno?? wsp?pracy z innymi lud?mi dobrej woli. Jest jednak co? co ostatecznie zdecydowa?o ,?e podj??em t? do?? trudn? decyzj?. To co? to og?na sytuacja spo?eczna ? polityczna, poziom debaty publicznej, a mo?e raczej brak minimalnego poziomu przyzwoito?ci, mizeria elit i to jak si? zachowuj?.

Kto? powie: a c? to ma do rzeczy, tak jest na g?ze, w rz?dzie, parlamencie. Mo?e tak, a mo?e nie? Przygl?daj?c si? dok?adnie, to wydaje si?, ?e to dzia?a jak naczynia po??czone. Je?li k?? si? na g?ze (niech si? k??, ale na argumenty i niech si? szanuj?) to i na dole zaczynamy to powiela?. Ile? obra?ania, wy?miewania, k?amstw, brzydoty politycznej ? a gdzie dobro Polski ? czasami a? trudno zauwa?y?. I mimo, ?e jestem optymist?, co? w rodzaju praktykuj?cego idealisty, to twierdz?, ?e takie mechanizmy funkcjonuj? r?nie? na dole i to bez wzgl?du na kolor partii.

Z drugiej strony dostrzegam r?nie? drug? rzeczywisto?? ? t? lepsz?. T?, kt? zauwa?yli?my w nas, Polakach po ?mierci Jana Paw?a II, zaraz po katastrofie smole?skiej ? byli?my pi?kniejsi, byli?my solidarni, a? dumni z siebie wobec innych narod?. Oczy same p?aka?y, a w ?rodku tyle wra?liwo?ci na drugiego cz?owieka?

Kt?a wi?c Polska jest prawdziwa, ta lepsza czy ta gorsza?!?

Ot? chyba jedna i druga a podzia? jest w ka?dym z nas. Lepsze i to gorsze walczy w Tobie i we mnie. Je?li ma by? jaka? walka, to najpierw w sobie o dobro. Je?li prawdziwy sukces to te? najpierw nad sob?, w zmaganiu nad t? gorsz? stron? siebie. Jakie? wi?c wnioski?

G?y? narzekaniem nie naprawimy. Mo?e spr?ujmy co? naprawi? na naszym ma?ym podw?ku ?

Dlaczego kandyduj? ? chyba dlatego, ?e wierz? w si?? dobra.

Na koniec przytocz? fragment mojego wst?pu do ksi??ki ?Vademecum lidera spo?ecznego?(2003):

Ot? szanowny czytelniku, uwa?am, ?e rzecz? niezwykle cenn? dla nas wszystkich jest zdrowa demokracja, pluralizm, r?norodno?? pogl?d? i postaw. Niew?tpliwie to jest w?a?nie warunkiem zr?nowa?onego ale i energicznego rozwoju Naszej Ziemi K?omnickiej, kt?a od 12 lat sta?a si? r?nie? moj? ma?? Ojczyzn??